

Problem racjonalnego wyboru w myśli liberalnej

– *próba spojrzenia krytycznego*

SYLWESTER GARDOCKI

Wprowadzenie

Zagadnienie racjonalności ludzkich wyborów niewątpliwie należy do wątków podejmowanych przez liberalistów często i z wielką uwagą. Usilne próby dobrze uzasadnionej odpowiedzi na liczne pytania związane z tą kwestią podejmowali już oświeceniowi klasycy myśli liberalnej. W pismach doby Oświecenia z łatwością można odnaleźć m.in. poszukiwania odpowiedzi na takie pytania, jak, czym jest rozumna decyzja, w jakich warunkach instytucjonalnych może ona zapadać, kto może ją podejmować i jakie są jej skutki, zarówno na poziomie jednostkowym, jak i społecznym¹.

Rozważania nad powyższymi kwestiami rozwijały się w XIX stuleciu, jednak szczególnie intensywnie kontynuowano je w XX w., głównie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wówczas to uformował się ten nurt myśli liberalnej, w ramach którego grupuje się rozmaite koncepcje określane jako teorie racjonalnego wyboru (*theories of rational choice*), w tym w szczególności teoria wyboru publicznego (*theory of rational choice*).

Na temat genezy, rozwoju, aktualności teorii racjonalnego wyboru napisano wiele. Niewątpliwie jest to ten nurt XX-wiecznej myśli liberalnej, który należy do najlepiej rozpoznanych i opracowanych². Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone, szeroko pisze o nich Sonja Michelle Amadae w pracy *Rationalizing Capitalist Democracy. The Cold War Origins of Rational Choice Liberalism*³. Najogólniej, w świetle przedstawionego w niej wywodu, popularność liberalnych teorii racjonalnego wyboru wynika stąd, iż w momencie ich powstania stanowiły one atrakcyjną odpowiedź zarówno na zapotrzebowanie polityczne, jak i metodologiczne.

W przestrzeni politycznej teorii racjonalnego wyboru stanowiły wygodne, filozoficznie ugruntowane uzasadnienie demokracji kapitalistycznej w dobie zimnej wojny. Opierając się o nie, łatwo można było przeciwstawić model ustroju polityczno-ekonomicznego preferowany przez Zachód, w szczególności przez USA, modelowi funkcjonującemu w ZSRR i innych państwach bloku wschodniego.

Gardocki Tym samym teorie racjonalnego wyboru dostarczały silne kryteria identyfikacyjne, które konsolidowały społeczeństwo amerykańskie, a także świat euroatlantycki, jak również inne demokracje wolno-rynkowe. Na podstawie założeń teoretyków racjonalnego wyboru utrwalano także przekonanie o konfrontacyjnym charakterze współ-istnienia Zachodu i Wschodu, ułatwiając negację podejść koncyliacyjnych i konwergencyjnych.

W przestrzeni metodologicznej, teorie racjonalnego wyboru proponowały jedną z najbardziej wpływowych wizji ludzkiej natury. W oparciu o nią lub w ostrym sprzeciwie wobec niej kształtowały się główne XX-wieczne szkoły uprawiania nauk społecznych, w tym nauk politycznych. W świetle tej wizji człowiek pozostaje podmiotem, władnym rozpoznawać swoje preferencje i interesy, jak również podejmować decyzje sprzyjające realizacji stawianych sobie przez niego celów⁴.

Wypada też stwierdzić, że sporym atutem teorii racjonalnego wyboru okazał się język. Jest on na tyle ogólny, iż można go z powodzeniem stosować zarówno w argumentacji naukowej, jak i pozanaukowej. Tym samym terminologia zaproponowana przez teoretyków tego nurtu umożliwiła komunikację pomiędzy przestrzenią nauki i nie-nauki. Przedstawiciele pierwszej zyskali zatem język, dzięki któremu ich badania mogły dotrzeć do szerszych grup społecznych, być przez nie – przynajmniej powierzchownie – zrozumianymi i w jakimś stopniu oddziaływać na praktykę życia publicznego. Reprezentanci drugiej mogli natomiast operować frazeologią, która brzmiała poważnie, w jakimś zakresie zakotwiczona była w autorytetycie nauk społecznych i dzięki temu budziła wrażenie profesjonalnej, rzetelnej i obiektywnej.

Głównym celem niniejszego tekstu nie jest gruntowna charakterystyka powstałych w XX wieku liberalnych teorii racjonalnego wyboru, w tym w szczególności teorii wyboru publicznego. Jak już wspomniano, zadanie to zostało już po wielekroć, niejednokrotnie dogłębnie, zrealizowane⁵. Z tego względu omówienie zarówno klasycznych inspiracji wspomnianego nurtu myśli liberalnej, jak i głównych jego odmian będzie miało jedynie funkcję pomocniczą. Nacisk zostanie natomiast położony na krytykę pozycji przyjmowanych przez teoretyków racjonalnego wyboru. W szczególności wskazane zostaną słabe punkty antropologii przyjmowanej przez nich nierzadko w jakimś stopniu w sposób dorozumiany, której akceptacja skutkuje uproszczoną, pozornie spójną wizją sfery publicznej. Wspomniana krytyka zostanie przeprowadzona na podstawie założeń antropologicznych, które można wyinterpretować zwłaszcza z późnego Immanuela Kanta (1724–1804), m.in. z tekstu „O obecności złego

pierwiastka obok dobrego, czyli zło radykalne w naturze ludzkiej”⁶. Krytyka teorii racjonalnego wyboru z pozycji kantowskich jawi się jako szczególnie zasadna, o ile uwzględnimy fakt, iż właśnie kantyzm stał się jedną z tych filozofii, która XX i XXI-wiecznym liberalnym teoretykom racjonalnego wyboru zdawała się szczególnie problematyczna, a nawet niebezpieczna dla egzystencji wolnych społeczeństw.

*Adam Smith w roli klasyka liberalnego myślenia o jednostce
jako podmiocie racjonalnych decyzji*

Wiele jest przyczyn, dla których właśnie Adam Smith, zyskał rangę klasyka teorii racjonalnego wyboru. Niewątpliwie urzekał on i nadal urzeka przedstawicieli tego nurtu liberalizmu matematycznym, ilościowo zorientowanym charakterem swoich rozważań. Podobał się i podoba również jego zdroworozsądkowy, typowy dla nauki nowożytnej, postulat niemnożenia bytów ponad potrzebę, jak również swoisty minimalizm w poszukiwaniu przyczyn zdarzeń (szukamy racji wystarczającej, z punktu widzenia celów poznawczych, które realizujemy, a nie racji ostatecznej, przyczyny wszystkich przyczyn *Œc.*)⁷.

Niemniej najistotniejszym wydaje się fakt, iż to właśnie Smith, wykorzystując idee metodologiczne swej epoki, potrafił wykreować argument o dobroczynnej sile ekonomicznej samoregulacji. „Nie-widzialna ręka rynku” jest przykładem metafory, konceptu, umożliwiającego tworzenie uzasadnień, w których świetle zachodzi związek pomiędzy indywidualnymi wyborami podejmowanymi w celu zaspokojenia własnych interesów oraz dobrobytem społecznym. W świetle rozważań Smitha, jak wiadomo, silnym stało się również przekonanie, w myśl którego regulacje rynku, nawet te podejmowane w najlepszych intencjach, z reguły prowadzą do opłakanych skutków. Dzieje się tak, jako że ich autorzy nie są w stanie uwzględnić wszelkich istotnych czynników, które należałoby wziąć pod uwagę i ostatecznie, *nolens volens*, tłumią ludzką inicjatywę.

Należy też podkreślić, iż w *Teorii uczuć moralnych* Smith stara się rozstrzygnąć, w jaki sposób jednostki, skupione na realizacji własnych celów, zdolne są wytworzyć porządek społeczny. Zagadnienie to również pozostaje jednym z centralnych problemów podejmowanych przez XX i XXI-wiecznych teoretyków racjonalnego wyboru.

Odpowiedź Smitha pozostaje bardzo rozbudowana. Klasyk uważał mianowicie, że z połączenia rozumu (*reason*) i panowania nad sobą (*self-command*) powstaje cnota roztropności (*prudence*), która okazuje się dla jednostek bardzo pożyteczną. Niemniej, w jego opinii, nie oznacza to, że podstawy powstania tej cnoty są utylitarne. W *Teorii uczuć moralnych* Smith przekonuje, że „rozum i zrozumienie są przez

Gardocki nas aprobowane jako dobre same przez się, a nie jedynie jako użyteczne, czy korzystne”. Podobnie, w jego mniemaniu, panowanie nad sobą nie wyrasta z przesłanek użytecznościowych. Wprawdzie, ktoś mógłby powiedzieć, że roztropność pomaga opanować pragnienie ciągłej gratyfikacji na rzecz zabezpieczenia sówitej nagrody w przyszłości. Niemniej, zdaniem Smitha, to nie tłumaczy wszystkiego, bo wielka przyjemność, którą mamy przeżywać za wiele lat, jawi się jako odległa i dalece abstrakcyjna, w zestawieniu z małą, którą można mieć choćby za chwilę. Dlatego, stwierdza Smith, wypada tłumaczyć roztropne decyzje ludzkie w terminach „poczucia przyzwoitości, zupełnie odmiennego niż postrzeganie korzyści”⁸.

*J.A. Schumpeter, F.A. von Hayek i K.R. Popper
jako XX-wieczni inspiratorzy teorii racjonalnego wyboru*

Powstałe w XX wieku teorie liberalne teorie racjonalnego wyboru tworzono w odpowiedzi na konkretne wydarzenia, w realnym, zimnowojennym kontekście. Wpisują się one w ruch myśli, zapoczątkowany jeszcze w trakcie II wojny światowej przez amerykańskich intelektualistów-emigrantów, którzy świadomi nietrwałości sojuszu radziecko-amerykańskiego, poszukiwali argumentacji uzasadniającej społeczno-polityczne wybory Amerykanów. Stąd właśnie cel pracy S.M. Amadae, która chciała „ukazać, w jaki sposób teoria racjonalnego wyboru została ustrukturyzowana, by móc posłużyć jako filozoficzny fundament amerykańskiej demokracji kapitalistycznej”⁹.

W swojej pracy przywołana autorka podkreśla istotność poglądów trzech wielkich amerykańskich filozofów i teoretyków polityki doby powojennej, tj. J.A. Schumpetera, F.A. von Hayeka oraz K.R. Poppera. Bez wątpienia właśnie ich teksty w znaczącym stopniu określiły horyzont intelektualny najbardziej wpływowych liberalnych teoretyków racjonalnego wyboru.

Pracami, o których mowa, są *Capitalism, Socialism, and Democracy* J.A. Schumpetera (z 1943 r.)¹⁰, *The Road to Serfdom* F.A. von Hayeka (z 1944 r.)¹¹ oraz *The Open Society and Its Enemies* K. R. Poppera (z 1945 r.)¹². Te trzy teksty zakreśliły w zasadzie ramy debat dotyczących filozoficznych podstaw ustroju społeczno-politycznego w USA po II wojnie światowej. Jak określiła to S.M. Amadae, wspomniane książki są wyrazem głębokich obaw co do dalszego rozwoju demokracji, kapitalizmu oraz nauki, jak również prezentacjami „kryzysu filozoficznego w sercu cywilizacji zachodniej”. Prace te, każda na swój sposób, są reakcjami na społeczny niepokój związany z popularyzacją idei socjalistycznych, ich autorzy dostrzegali, iż w wymiarze globalnym przyjęcie zasady *laissez faire* jako podstawy organizacji

stosunków międzyludzkich w połowie XX wieku zdawało się radykalnie nie spełniać oczekiwań. Zarazem żywili głębokie przekonanie, że demokracja i kapitalizm stanowią najlepszy sposób organizacji ludzkich społeczeństw. Niepokoiło ich i interesowało zarazem, dlaczego ludzie od niego się odwracają. Poszukując odpowiedzi w tej materii, J.A. Schumpeter i K.R. Popper skupili się na określeniu słabości współczesnego kapitalizmu, co wiązało się z uważną analizą marksistowskiej krytyki ustroju kapitalistycznego. Natomiast F.A. von Hayek, „zwrócił bardziej ogólnie swą uwagę na choroby socjalizmu i kolektywizmu”¹³.

Należy podkreślić, że zdaniem Schumpetera, z konfrontacji kapitalizmu i demokracji z socjalizmem i autokracją te pierwsze nie wyjdą zwycięsko. Trudno nie podkreślić, że S.M. Amadae, iż w *Capitalism, Socialism, and Democracy* autor zawarł *passus*, w myśl którego „socjalistyczna forma społeczeństwa niechybnie wyłoni się z równie niechybnej dekompozycji społeczeństwa kapitalistycznego”¹⁴. Niemniej, w opinii J.A. Schumpetera, śmierć kapitalizmu i demokracji nie będzie następstwem faktu, iż w socjalizmie i autokracji ludzkość odnajdzie lepszy, wydajniejszy i bardziej ludzki sposób organizacji życia społeczno-politycznego. Wręcz przeciwnie, J.A. Schumpeter fatalistycznie konstatawał, że kapitalizm i demokracja giną, gdyż okazują się zbyt korzystne, a ludzie nie dorosli, by wytrwać w tym, co dla nich najlepsze. Innymi słowy, w polemice z Marksem, Schumpeter starał się wykazać, że „kapitalizm zabijają jego osiągnięcia”, a nie jego porażki¹⁵.

Wymowa książki Hayeka jest znacznie bardziej optymistyczna, choć nie brak w niej ostrej i gorzkiej ironii. Po pierwsze, jego zdaniem, rywalizacja między światem demokracji i wolnego rynku oraz autokracji i gospodarki centralnie planowanej nie jest rozstrzygnięta. Należy też pamiętać, że demokracja i zasada swobody działalności ekonomicznej wypływają z tego samego źródła, tj. z zasady wolności jednostki. Zasada ta zakłada, że to jednostka jest ostateczną instancją, jeśli chodzi o cele, które zamierza realizować. To indywidualna ma zatem decydować, jaki jest ich pomysł na życie, nie muszą zarazem zastanawiać się, jak bardzo ten pomysł będzie społecznie użyteczny, ważny, doniosły. Zasada ta, według von Hayeka, jest fundamentem wolnych, swobodnie organizujących się społeczeństw, jej dobroczynna moc ujawnia się, gdy o niej ludzie zanadto nie myślą.

Z tego względu, Hayek uważał, że wielkim klasykiem myśli liberalnej pozostaje Adam Smith. Autor *Teorii uczuć moralnych* potrafił bowiem pokazać, że spontaniczna organizacja, wynikająca z żywych relacji pomiędzy ludźmi, jest lepsza i efektywniejsza niż organizacja przeregulowana, nastawiona na przymusowe pomnażanie wspólnego

Gardocki dobra. Tym samym, według Hayeka, ważne przesłanie, które zawiera się w pracy Smitha, głosi, iż w kwestiach społecznych instytucje powinny być rozsądnie ograniczone, nie pozwalając ludziom wzajemnie sobie szkodzić, lecz nie przymuszając ich zarazem, by byli dla siebie dobrzy¹⁶. Hayek nie zgadza się również z marksistowskim przekonaniem, w myśl którego wyłącznie materia determinuje człowieka. Ludzie, jego zdaniem, wybierają idee w sposób wolny, co pozostaje równie istotnym czynnikiem zmieniającym świat społeczny, jak podział środków wytwórczych i zasobów.

Wypada podkreślić, iż myśl o swobodnie wybierającej idee jednostce, która sama bez potrzeby tłumaczenia się innym, rozstrzyga jak będzie żyć – pozostaje w świetle wywodów Hayeka znakiem identyfikacyjnym cywilizacji zachodniej. Co więcej, w jego mniemaniu, rezygnując z niej, ludzie Zachodu rezygnowaliby w jakimś sensie z siebie samych. Zarazem rezygnacja ta już okazała się drogą do zniewolenia, doprowadzając zarówno do powstania faszyzmu, jak i socjalizmu¹⁷.

Wreszcie Karl Raimund Popper w *Spółeczeństwie otwartym i jego wrogach* wprowadza tezę, w myśl której w zderzeniu Zachodu ze Wschodem odzwierciedla się odwieczna gra wartości. Toczą ją zwolennicy społeczeństwa otwartego, w którym to jednostki rozstrzygają, mocą swego rozsądku, jak chcą żyć. Ich przeciwnikami są zwolennicy społeczeństwa zamkniętego, w ramach którego rządzący, w imieniu dobra całej wspólnoty, rozstrzygają, co ma czynić i jak się realizować każdy jej członek. Wrogów społeczeństwa otwartego, według K. R. Poppera, można odnaleźć w całej bogatej zachodniej tradycji filozoficznej, niemniej za szczególnie wpływowych wypada uznać Platona, Hegla i Marksa¹⁸.

Popper uważał, że fakt zwycięstwa bądź przegranej społeczeństw otwartych zależy przede wszystkim od rozkładu racjonalnych i irracjonalnych sił ludzkich. Ludzie, co słusznie zauważył Marks, popadają w konflikty, wynikające z odmiennych systemów wartości i motywacji. Sprzeczności te natomiast przekładają się na walkę o zasoby, pozycję społeczną *Źc*. Niemniej zmagania tego typu można toczyć zarówno w sposób nierozumny, jak i racjonalizowany. Strach przed ciemnymi siłami irracjonalizmu popycha właśnie ludzi do racjonalizacji gry o zasoby – racjonalizacje natomiast bywają różne – trafione i chybione. Chybioną próbą racjonalizacji, zdaniem Poppera, jest próba odgórnego wyznaczenia celów, ku których realizacji sposobie mają się jednostki. Realizacja tego zbyt ambitnego zadania jest z wielu powodów niemożliwa, należy od niej stronić, gdyż skutkiem jej wdrażania jest totalitaryzm. W miejsce „centralnego planowania” Popper proponował „fragmentaryczną inżynierię

społeczną”, mającą w dłuższym okresie skutkować wzrostem bardziej racjonalnych jednostek, które same z siebie wybierać będą bardziej racjonalne cele i rozwiązania. Praca ta powinna dokonywać się ewolucyjnie, a nie rewolucyjnie. Sukcesy racjonalizacji na proponowanej ścieżce należy uznać, twierdził Popper, nie tylko za możliwe, lecz również prawdopodobne. Wynika to z faktu, iż demokracja stwarza ramy dla swobodnej debaty, która z kolei jest najlepszym i efektywnym sposobem odkrywania rzeczywistych problemów społecznych, jak również odsiewania rozwiązań sensownych od bezsensownych¹⁹. Na gruncie tej swobodnej debaty wyrasta zwłaszcza nauka społeczna, która rozwija metody i sposoby odczytywania i podziału celów na racjonalne i nieracjonalne, a w szczególności metody oceny jednostkowych zachowań jako racjonalnych i nieracjonalnych w określonym kontekście. Nauka ta, stosując coraz biegłej dedukcję logiczną oraz operując coraz akuracniej na empirycznych faktach (gromadzenie, klasyfikowanie, analiza, ocena), winna z czasem zyskiwać na skuteczności. Z tego względu rozwiązanie bolączek współczesności bez przelewu krwi, w sposób demokratyczny jawi się Popperowi jako realne zadanie do wykonania²⁰.

Fundatorzy XX-wiecznych teorii racjonalnego wyboru

Zgodzić się wypada z S.M. Amadae, że wśród ojców założycieli nurtu intelektualnego, grupującego XX-wieczne odmiany liberalnych teorii racjonalnego wyboru, szczególne miejsce zajmują K.J. Arrow, W.H. Riker i zwłaszcza James M. Buchanan oraz Gordon Tullock (spośród których K. Arrow oraz J. M. Buchanan są zdobywcami nagrody Nobla odpowiednio z 1972 i 1986 roku)²¹.

Poglądy K. Arrowa w szczególności wybrzmiały w debatach lat 30. i 40., w ramach których dyskutowano na temat racjonalności oraz efektywności zasad postulowanych przez zwolenników koncepcji państwa dobrobytu (*welfare state*). Arrow, uczestnicząc w ówczesnych sporach, starał się operować aparaturą matematyki, logiki oraz statystyki. Pytanie, na które poszukiwał odpowiedzi, brzmiało: „Czy można wykazać, iż z puli indywidualnych preferencji mogą wynikać/ wynikają kolektywnie racjonalne decyzje, a także czy można też wykazać, że kolektywnie racjonalne decyzje grupowe są logicznie nie do pomyślenia”²². Co więcej, zdaniem Arrowa, jego ustalenia miały być aplikowalne zarówno do kwestii decyzji podejmowanych w drodze demokratycznego głosowania, jak i w ramach swobodnie działającego rynku.

Metodologicznie, jego koncepcja opierała się na czterech założeniach. Po pierwsze, przyjmował, że nauka ma charakter obiektywny;

Gardocki po drugie, że celem nauki jest odkrywanie praw uniwersalnych; po trzecie, że rozum nie jest zrelatywizowany kulturowo (jeden rozum dla wszystkich ludzi); po czwarte, że preferencje jednostek są „nie-naruszalne i nieporównywalne”²³. Należy podkreślić, że założenia te stały się podstawą, fundamentem rozmaitych teorii racjonalnego wyboru, czyniąc ich głosicieli nierzadko nieczułymi na kwestie różnic antropologicznych i zagadnienie niewspółmierności kultur. Niemniej, wracając do samego Arrowa, zaproponowana przez niego argumentacja, a w zasadzie styl argumentacji i jej główne założenia przyjęły się szeroko, stając się podstawą metodologiczną zwłaszcza w amerykańskich naukach społecznych na długie lata²⁴.

Co najistotniejsze, Arrow zdołał dowieść, że obiektywna ekspresja kolektywnego interesu publicznego, wynikająca z procesu wspólnego podejmowania decyzji przez dwie jednostki lub więcej, jest niemożliwa, jeśli wybiera się z trzech lub większej liczby alternatyw. Jego dowód nawiązywał m.in. do prostego przykładu, zaproponowanego przez markiza de Condorceta, który z kolei wykazał, że trzy osoby, wybierające spośród trzech alternatyw, łatwo mogą popaść w impas (każdy wybiera inną alternatywę), co może uniemożliwić realizację ich woli zbiorowej.

Tym samym, w świetle argumentacji Arrowa, upadają jako pozorne trafne takie koncepcje jak np. koncepcja *volonté générale* J.J. Rousseau, kantowska filozofia moralna, klasyczny utilitaryzm, a także marksizm. Arrow uznał również, że *de facto* to, co nazywa się wspólnym interesem, wspólnym odczuciem, kolektywną wolą itp., wcale nie jest obiektywnie wspólne, wynika z wrażenia perswazyjnego, które niekiedy wzbudza jakaś przypadkowa, lecz barwnie i przekonująco uzasadniona alternatywa (o której niesłusznie zatem mówi się, że jest emanacją wspólnej woli)²⁵.

William Riker z kolei zsyntetyzował poglądy głoszone m.in. przez von Neumanna, Morgensterna, Blacka i Arrowa, przedkładając – zdaniem S.M. Amadae – „syntezę pozytywnej teorii politycznej”. Powstała w ten sposób przemyślana i spójna teoria polityki, oparta na założeniu metodologicznego indywidualizmu, wyrażająca się w teorii racjonalnego, strategicznego działania, które można ująć i wyrazić za pomocą aparatury pojęciowej teorii gier²⁶.

W pracy *An Introduction to Positive Political Theory*, wydanej w 1973 r. wspólnie z byłym studentem Peterem Ordeshookiem, Riker zaproponował system precyzyjnie określonych pojęć, takich jak: „pozytywna teoria polityczna” (*positive political theory*), „założenie o racjonalności” (*assumption of rationality*), „preferencja” (*preference*) zamówienie (*ordering*). W pracy tej autorzy prezentują, jak aplikować naukę o polityce do badania takich fenomenów, zagadnień i po-

jęć jak „partycypacja polityczna” (*political participation*), „głosowanie i reguła większości” (*voting and majority rule*), „dobra publiczne” (*public goods*), „polityka publiczna” (*public policy*), a także „rywalizacja wyborcza” (*electoral competition*). Ponadto, w publikacji tej zawarto również rozważania na temat rezultatów aplikacji w badaniach empirycznych teorii formalnych, w tym teorii gier. Tym samym praca przysłużyła się do rozwoju i uporządkowania terminologii, która rozwijała się w ramach badań nad teoriami racjonalnego wyboru od długiego już czasu²⁷.

Ważnym, choć bardziej publicystycznym rozróżnieniem, zaproponowanym przez Rikera, jest podział na liberalizm i populizm (*liberalism versus populism*). Podział ten inspirowany jest stanowiskiem Isaiaha Berlina (1909–97) co do potrzeby ochrony wolności negatywnej przed zakusami zwolenników realizacji wolności pozytywnej. Co istotne, Riker, podobnie jak Berlin, uważał, że dążenie do perfekcjonizmu, postulat, w myśl którego człowiek zobligowany jest stać się coraz lepszym, obecny w myśli Rousseau, Kanta czy Marksa, musi rodzić zniewolenie i totalitaryzm²⁸.

Riker, m.in. w pracy *Liberalism against Populism* twierdził również, że jest wielce niepokojącym zjawiskiem, iż szeroko utrzymuje się wiara w „ideał suwerenności ludu”, co należy uznać za emanację wiary w wolę zbiorową. Wiara ta, niestety, zdaniem Rikera, może skutkować przemianą systemu demokratycznego w najgorszą tyranję. Zgodnie z jego uwagami, szczególnie groźnym pozostaje zatem złudzenie, iż populizm i liberalizm mogą koegzystować np. w ramach liberalnej demokracji. Riker uważał, że w sytuacji, gdy w głowach ludzkich pokutuje to błędne przekonanie, łatwo o złe wybory, które skutkować będą anihilacją jednostkowej wolności²⁹.

Wyjątkowo znaczącą w liberalnie zorientowanej XX-wiecznej amerykańskiej nauce politycznej bez wątpienia pozostaje praca *The Calculus of Consent. Logical Foundations of Constitutional Democracy*. Książka ta, napisana przez Jamesa Buchanana wspólnie z Gordonem Tullockiem, stanowi fundament teorii wyboru publicznego (*theory of public choice*). W pracy tej autorzy poszukiwali podstaw demokracji, zakładając metodologiczny indywidualizm (*methodological individualism*) oraz istnienie racjonalnych działań jednostek ukierunkowanych na realizację własnego interesu (*self-interested rational action*). Proponowana przez nich analiza miała charakter dwupoziomowy, tj. interesował ich poziom procesu decyzyjnego, jak również poziom zbiorowych następstw stanowienia prawa³⁰.

W pierwszej kolejności J. Buchanan i G. Tullock rozpatrują kwestię konstytucji, na którą mogłaby zgodzić się jednostka. Rozstrzygają, że może to być jedynie taka ustawa zasadnicza, która działa

Gardocki w interesie własnym jednostki wyrażającej aprobatę. W drugiej kolejności rozpatrują następstwa zarówno wprowadzenia takowej konstytucji, jak i przyjmowania oraz realizacji praw na jej podstawie³¹.

Głównym celem Buchanana i Tullocka jest chęć połączenia ze sobą klasycznej ekonomii politycznej Adama Smitha z koncepcją polityki zorientowanej na interesy, w wydaniu Jamesa Madisona. Innymi słowy, autorom omawianej pracy chodziło o stworzenie politycznego smithianizmu³². W tekście nie brakuje patosu, np. autorzy stwierdzają, że są odnowicielami tradycji oświeceniowych, deklarując łącznie: „Z filozofami Oświecenia dzielimy wiarę, że człowiek może racjonalnie zorganizować swoje społeczeństwo³³”.

Najogólniej wypada stwierdzić, iż trafną pozostaje ocena omawianej pracy przedstawiona przez S.M. Amadae: „Mimo wysiłków, które Buchanan i Tullock podejmują działania, by wykazać podobieństwo z federalizmem Madisona, ich *Calculus of Consent* jest bezprecedensowym wkładem w teorię polityczną, który odkrywa na nowo logiczne podstawy demokracji konstytucyjnej w ten sposób, iż przypominają one logikę rynku. W grze rynkowej jednostki uczestniczą, jeśli są w stanie zyskiwać, i teoretycznie we wszelkich swobodnych wymianach rynkowych, zyskują wszystkie strony. Buchanan i Tullock uważają, iż polityka podobnie jest procesem wymiany, w ramach którego jednostki wzmacniają władzę państwa, ponieważ obiecują mu posłuszeństwo, lecz zarazem zyskują dzięki rządowi prawa. Dla Tullocka i Buchanana, niewiadoma legitymowanego wzorca konstytucyjnego sprowadza się do rozstrzygnięcia, jak wiele opresyjnej władzy należy inwestować w rząd, który może zarówno pomagać, jak i przeszkadzać jednostkom w realizacji ich ściśle wymiernych interesów. Godząc się na warunki konstytucji, każda osoba równoważy negatywny wpływ reguł decyzyjnych, które mogą przynieść rezultaty oparte na woli wyrażonej na podstawie zgody niejednogłośnej z negatywnymi kosztami podejmowania decyzji w warunkach, gdy wymaga się ścisłej jednogłośności dla każdej decyzji politycznej³⁴”.

Wypada jeszcze nadmienić, że sam Buchanan prezentował znacząco inny stosunek do Kanta niż ten, który charakteryzował Rikera. Spojrzenie Buchanana na kantyzm w sporej mierze jest pochodną inspiracji, jaką dla teoretyków racjonalnego wyboru okazała się *Teoria sprawiedliwości* Johna Rawlsa. Riker, jak już wspomniano, atakował kantyzm za jego perfekcjonistyczny wydźwięk, który łatwo może zamienić się w pokusę walki o wolność pozytywną. Buchanan zwrócił jednak uwagę na racjonalistyczne walory filozofii Kanta. Wprawdzie nie był sympatykiem idei transformacji wewnętrznego „porządku moralnego” w porządek społeczny. Odczucia moralne, zdaniem Buchanana, mogą wprawdzie odzwierciedlać się w życiu społecznym,

lecz nie w postaci nakazów i zakazów, które nadmiernie ograniczają realizację jednostkom ich interesów. Niemniej, wraz z Kantem, Buchanan nie negował w całości idei moralnego konsensusu społecznego – twierdził zarazem, że takowy jest potrzebny, jednak jedynie na możliwie minimalnym poziomie, który zapewnia swobodny przebieg interakcji między jednostkami. W związku z próbą określenia tego minimalnego poziomu Buchanan nie wahał się chwalić również kantowskiej maksymy, w myśl której należy postępować tak, by jednostki nie były traktowane jako środki do osiągnięcia celów, lecz jako cele same w sobie³⁵.

*Krytyka podstawowych założeń antropologicznych
liberalnych teorii racjonalnego wyboru
(na podstawie myśli przewodniej antropologii późnego Kanta)*

Teorie racjonalnego wyboru niewątpliwie wyrastają ze stosunkowo prostej wizji natury ludzkiej. Najogólniej system dominujących w tym nurcie założeń antropologicznych można przedstawić następująco. Po pierwsze, jednostka ludzka ma swobodę wyboru, która umożliwia jej podejmowanie racjonalnych decyzji, na podstawie logiki binarnej. Po drugie, jednostki ludzkie dysponują narzędziami komunikacyjnymi, które umożliwiają im klarowne, jednoznaczne komunikowanie ich interesów. Po trzecie, cele, interesy, preferencje jednostek można ustalać i opisywać przy pomocy obiektywnych kryteriów naukowych, ustalając ich hierarchię, jako że naukę można i należy uprawiać właśnie w sposób obiektywny, nastawiony na odkrywanie uniwersalnych praw i wyciąganie policzalnych wniosków. Po czwarte można mieć nadzieję, że wraz z poszerzaniem pola swobodnych jednostkowych decyzji, wzrasta lub przynajmniej może wzrastać liczba sensownych rozwiązań, w sposób spontaniczny rozpoczyna się optymalizacja samoregulacji społeczeństwa. Po piąte wolność ekonomiczna oraz demokracja idą w parze, toteż trzeba dbać o jedną i o drugą sferę, by pozostawały maksymalnie swobodnymi.

Bez wątpienia antropologie gruntowane na powyższych założeniach są nadmiernie uproszczone, toteż możliwa i potrzebna jest pogłębiona ich krytyka. Właśnie z perspektywy tej krytyki można dostrzec ideologiczny charakter XX-wiecznych teorii racjonalnego wyboru i zastanowić się, czy nadal, może przy pewnych retuszach, można je traktować jako zestaw myśli oferujących odpowiedzi na nasze czasy³⁶.

Przede wszystkim niepokoi pewien brak niepokoju, z jakim zarówno A. Smith (w mniejszym stopniu), jak i XX-wieczni teoretycy racjonalnego wyboru, traktują samą kwestię racjonalności.

W świetle ich rozważań problem rozdzielenia wątków racjonalnych i irracjonalnych, które stoją za decyzjami człowieka, właściwie nie jest nazbyt poważny. Co więcej, nie wydaje się przedstawicielom wspomnianego nurtu, aby trudno było odróżnić działania nakierowane na realizację pożytku od zasad nakierowanych na realizację prawa.

Innymi słowy, teoretycy racjonalnego wyboru zdają się hołdować zasadzie, w myśl której człowiek potrafi rozróżnić szczęście od cnoty, jako że posiada rozum i potrafi nim operować.

Samo pojęcie rozumu w zasadzie na gruncie starszych i nowszych teorii racjonalnego wyboru może być rozumiany dwojako. Po pierwsze, jako władza dyktująca jednostkom, jak urządzić społeczeństwo, by móc żyć cnotliwie (np. A. Smith). Po drugie, jako władza, która dyktuje jednostkom, jak urządzić społeczeństwo, by mieć największe szanse na realizację tego, co w naszym jednostkowym interesie (np. J. Buchanan, G. Tullock).

Tym samym, zarówno Smith, jak i jego późni uczniowie bezgłośnie zakładają, że nie jest wielkim problemem separacja dążenia do szczęścia od dążenia do cnoty. Stąd wynikają też rozmaite zalecenia, w myśl których np. porządek społeczny nie powinien przymuszać (gdyż to niemożliwie i szkodliwe) do bycia cnotliwym, lecz powinien stwarzać szanse (o ile to możliwe i pożyteczne), by jednostki mogły być szczęśliwymi.

Tymczasem, w świetle antropologii późnego Kanta, właśnie to milczące założenie, o zdolności jednostek do odróżniania celów moralnych i pozamoralnych, jawi się jako szczególnie wątpliwe. Kant twierdzi bowiem, że w człowieku, w jego naturze gnieździ się tzw. „zło radykalne”. Chcąc je bliżej określić, zestawia zło ludzkie ze złem, którego dopuszcza się zwierzę i złem, którego dopuszcza się diabeł, o ile istnieje. Jak komentuje Krzysztof Okopień, „Po pierwsze tedy powtórzmy za Kantem: człowiek nie jest ani diabłem, ani zwierzęciem. To znaczy: nie jest istotą złośliwą, która pobudką swego postępowania czyni sprzeciw wobec prawa moralnego; nie jest też istotą pozbawioną prawa moralnego, której postępowanie podlega – bez reszty – determinacji zmysłowej. Diabelstwo, czyli anty-prawo to za wiele; zwierzęcość, czyli brak prawa – to za mało. Ani jedno, ani drugie nie opisuje istoty człowieka”³⁷.

Na czym polega zatem tkwiące w ludziach w sposób nieusuwalny zło radykalne? Otóż właśnie na nieumiejętności odróżnienia pobudek moralnych od pozamoralnych, na nieumiejętności odróżnienia dążenia do cnoty od dążenia do szczęścia. I, zgodnie z interpretacją K. Okopienia, „Zło radykalne polega bowiem na nie-rozumności. Sens owego *nie* staje się jasny, gdy zważyć, że idzie tu o zło radykalne, a zarazem w swej radykalności specyficznie ludzkie. Nie jest

to zło diabelskie, przeciw moralności skierowane, ani zło zwierzęce – poza moralnością umieszczone. Jest to zło ludzkie, które samą moralność od wewnątrz przeinacza. Jest to więc zło fałszu i kłamstwa, zło nieszczeroci, którą Kant definiuje jako *skłonność do mieszania pobudek innych niż moralne z moralnymi*. Jest to więc zło skłonności do mieszania dwóch porządków, czyli zło niezdolności do rozumnego ich odróżnienia. Dlatego właśnie nazwać je można złem nie-rozumności³⁸.

Powraca ono we wszystkich doktrynach filozoficznych i politycznych, niezależnie od kontekstu. Można je doskonale prześledzić na przykładzie epikureizmu (założenie, że skoro coś jest przyjemne, to jest też dobre i rozumne), jak i stoicyzmu (założenie, że skoro coś jest rozumne i dobre, to również jest przyjemne). Można ją również odnaleźć u Smitha, który dochodzi do wniosku, że działania podejmowane, by uniknąć poczucia niesprawiedliwości, przekładają się na ogólnospołeczny dobrobyt. Można ją odnaleźć również u XX-wiecznych teoretyków racjonalnego wyboru, którzy zakładają, że dając jednostkom swobodę realizacji ich interesów własnych, gwarantując im wolność kreowania swego życia według indywidualnego upodobania (dążenie do szczęścia), gwarantuje się ustrój, który w najmniejszym stopniu redukuje podmiotowość, przejawiającą się w racjonalności ludzkich wyborów (unikanie zła).

Wnioski

W świetle teorii moralnej późnego Kanta (prezentowanej w interpretacji Krzysztofa Okopienia) – teorie racjonalnego wyboru jawią się jako swoiste mity. Mity te oparte są na założeniu, że człowiek może być racjonalny i że wie, kiedy robi coś dla przyjemności, a kiedy z poczucia obowiązku. Spełniały one w wieku XX realne funkcje społeczno-polityczne.

Jak już wspomniano, myślenie w ramach teorii racjonalnego wyboru, przyczyniało się do utrzymywania ideologicznej linii demarkacyjnej między Zachodem i Wschodem. Ponadto, teorie racjonalnego wyboru, jako generator zachodniej tożsamości, były na tyle atrakcyjne, iż sprzyjały podtrzymywaniu wiary ludzi Zachodu w siebie, a także we współtworzone przez nich społeczeństwa. I jeszcze, wiara w racjonalny wybór jednostek mobilizowała je niewątpliwie do działania, podtrzymując ich poczucie podmiotowości, godności i miłości własnej.

Zarazem jednak niesprawdzalny, choć pięknie brzmiący, mit prezentowano jako prawdę, spowitą w autorytet nauki, pretendującej do obiektywnego tłumaczenia świata. Roszczenia te niewątpliwie były

Gardocki wygórowane i współcześnie zbieramy ich zniwo. Teorie racjonalnego wyboru, jak wspomniano we wstępie, przyniosły taki język mówienia o polityce, który zmusza niemalże do myślenia o niej jako o ciągu transakcji. Ekonomizacja przestrzeni politycznej (dokonująca się zarówno w teorii, jak i praktyce) niesie konsekwencje, których kilka dekad wcześniej ani nie przewidywano, ani nie życzo sobie. Mit racjonalnego jednostkowego wyboru, przeniesiony z przestrzeni ekonomicznej nadal działa i sprzyja metamorfozie obywatela w konsumenta. I nie sposób rozstrzygnąć, czy opowieść z dziedziny filozofii ekonomicznej, która pomogła obalić ZSRR, nie stanie się historią, która ostatecznie podkopie również fundamenty tzw. liberalnych demokracji.

PRZYPISY

1. Z. Rau, *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Warszawa 2000, *passim*; idem, „Liberalne ekwilibrium: państwowa realizacja prywatnych celów”, [w:] *Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem. Tom IV: Prywatyzacja władzy publicznej, publicyzacja sfery prywatnej*, Warszawa 2012, s. 55–66; D.M. Hausman, „Philosophy of Economics”, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Winter 2013 Edition), Edward N. Zalta [red.], <http://plato.stanford.edu/archives/win2013/entries/economics/>.
2. Zob. np. S. Parsons, *Rational Choice and Politics: A Critical Introduction*, London–New York 2005.
3. Książka ta dzieli się na cztery części, zawiera również prolog i epilog. W prologu autorka ukazuje, w jaki sposób inspiracją dla rozwoju teorii racjonalnego wyboru stała się szeroko znana twórczość Josepha Aloisa Schumpetera (1883–1950), Friedricha Augusta von Hayeka (1899–1992), Karla Raimunda Poppera (1902–1994). W części pierwszej, przedstawia rolę, jaką w powstaniu liberalnych teorii racjonalnego wyboru odegrała RAND Corporation, utworzona jako jedna z zimnowojennych amerykańskich instytucji zajmujących się wykorzystaniem teorii gier w rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa i planowaniu strategii nuklearnej. W części drugiej, omawia rozwój teorii racjonalnego wyboru w ramach amerykańskich nauk społecznych, prezentując dorobek Kennetha J. Arrowa (ur. 1921), Jamesa M. Buchanana (1919–2013) i Gordona Tullocka (1922–2014) oraz William H. Rikera (1920–1993). W części trzeciej, prezentuje poglądy poprzedników teorii racjonalnego wyboru, w tym w szczególności Adama Smitha (1723–1790), a także racjonalnych mechanicyistów, margnialistów oraz ogólną teorię racjonalnego wyboru. Część czwarta dotyczy rozwoju liberalnych teorii racjonalnego wyboru w latach 1970–2000. Natomiast epilog zawiera ogólną ocenę ewolucji tego nurtu liberalizmu. Charakterystyki przedstawione przez S.M. Amadae są przekonujące, praca wykorzystuje też bogatą bibliografię. Tekst zawiera przejrzyste wyłożoną i przekonująco uzasadnioną tezę, w myśl której liberalne teorie racjonalnego wyboru stanowiły ideologię, która pomagała spajać społeczeństwo amerykańskie, a także społeczeństwa innych kapitalistycznych demokracji w czasie Zimnej Wojny, określając ich tożsamość w zmaganiach z ZSRR i jego państwami satelickimi. Zob. S. M. Amadae, *Rationalizing Capitalist Democracy. The Cold War Origins of Rational Choice Liberalism*, Chicago-London 2003.

4. Najistotniejsze założenia antropologiczne teorii racjonalnego wyboru można ująć również tak: *agents have consistent preferences* (agenci mają spójne preferencje); *agents maximize expected utility* (agenci maksymalizują oczekiwaną użyteczność); *agents are instrumentally rational* (agenci są racjonalni instrumentalnie); *agents make decisions on the basis of benefit and cost calculation and/or strategic reasoning*; (agenci podejmują decyzje na podstawie kalkulacji zysków i kosztów oraz/lub rozumowania strategicznego); *agents are self-interested* (agenci są zainteresowani samymi sobą)". L. Eriksson, *Rational Choice Theory: Potential and Limits*, Palgrave Macmillan 2011, s. 17. Zdaniem przywołanej autorki, dwa pierwsze założenia akceptują wszyscy zwolennicy teorii racjonalnego wyboru, trzecie – większość z nich, natomiast dwa ostatnie są przyjmowane przez wielu.
5. Zob. w szczególności S.M. Amadae, op. cit. W kwestii teorii publicznego wyboru natomiast: J.M. Buchanan, *Public Choice: The Origins and Development of a Research Program*, Fairfax 2003; J.M. Buchanan, Robert D. Tollison [red.], *The Theory of Public Choice – II*, Ann Arbor 1984; Daniel A. Farber, Philip P. Frickey, *Law and Public Choice: A Critical Introduction*, Chicago–London 2010; D.R. Lee [red.], *Public Choice, Past and Present: The Legacy of James M. Buchanan and Gordon Tullock*, New York 2013; Dennis C. Muller, *The Public Choice Approach to Politics*, Aldershot 1993; Dennis C. Muller, *Public Choice III*, Cambridge 2003; Ch. Rowley, F. Schneider [red.], *The Encyclopedia of Public Choice*, New York–Boston–Dordrecht–London–Moscow 2004; N. Scott Arnold, *Imposing Values: Essay on Liberalism and Regulation*, Oxford 2009; J. Wilkin, *Teoria wyboru publicznego. Główne nurty i zastosowania*, Warszawa 2012; idem [red.], *Teoria wyboru publicznego. Wstęp do ekonomicznej analizy polityki i funkcjonowania sfery publicznej*, Warszawa 2005.
6. I. Kant, „O obecności złego pierwiastka obok dobrego, czyli zło radykalne w naturze ludzkiej”, *Res Publica* 1991, nr 2, s. 148–157; W kwestii interpretacji antropologii późnego Kanta zob. K. Okopień, „«Niebo gwiazdziste nade mną i świat ciemności we mnie» czyli nieszczerłość jako fundamentalne pojęcie myślenia Kantowskiego”, *Kwartalnik Filozoficzny*, Kraków 2001, t. XXIX, z. 2, s. 113–36.
7. Zob. A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, Warszawa 2007, Warszawa 1927, przekł. O. Einfeld, S. Wolff; A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 2, Warszawa 2007, przekł. A. Prejbisz, B. Jasińska; A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, Warszawa 1989, przekł. D. Petsch. E. C. Mossner and I. S. Ross [red.], *The correspondance of Adam Smith*, Oxford 1977; a także np. D. Brühlmeier, *Adam Smith*, Warszawa 2004; J. Buchan, *Adam Smith: życie i idee*, Warszawa 2008; J. Chodorowski, *Adam Smith (1723–1790): życie i dzieło autora Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wrocław 2002; Ch. Griswold, *Adam Smith and the virtues of enlightenment*, Cambridge 1999; Knud Haakonssen [red.], *The Cambridge companion to Adam Smith*, Cambridge 2006; S. Zabieglik, *Adam Smith*, Warszawa 2003.
8. Cyt. za: S. M. Amadae, op. cit., s. 217.
9. Ibidem, s. 15.
10. J. Schumpeter, *Capitalism, Socialism, and Democracy*, London–New York 2003.
11. F.A. von Hayek, *The Road to Serfdom*, London–New York 2006.
12. K. R. Popper, *The Open Society and Its Enemies*, t. 1–2, London–New York 2006.
13. S. M. Amadae, op. cit., s. 16.
14. Cyt. za: ibidem, s. 16.
15. Cyt. za: ibidem, s. 16.
16. Nie oznacza to, że F.A. von Hayek nie dostrzegł istotności zaangażowania państwa w organizację sensownych ram instytucjonalnych dla ludzkiej aktywności:

- „To create conditions in which competition will be as effective as possible, to supplement it where it cannot be made effective, to provide the services which, in the words of Adam Smith, though they may be in the highest degree advantageous to a great society, are, however, of such a nature, that the profit could never repay the expense of any individual or small number of individuals, these tasks provide indeed the wide and unquestioned field for state activity. In no system that could be rationally defended would the state just do nothing. An effective competitive system needs an intelligently designed and continuously adjusted legal framework as much as any other”. F. A. von Hayek, *op. cit.*, s. 40.
17. Tezę o niemożności sensownego określenia „celu społecznego”, „wspólnego celu”, „wspólnego dobra”, „ogólnego dobrobytu” czy „ogólnych interesów” Hayek argumentuje następująco: „The social goal or common purpose, for which society is to be organised, is usually vaguely described as the common good, or the general welfare, or the general interest. It does not need much reflection to see that these terms have no sufficiently definite meaning to determine a particular course of action. The welfare and the happiness of millions cannot be measured on a single scale of less and more. The welfare of a people, like the happiness of a man, depends on a great many things that can be provided in an infinite variety of combinations. It cannot be adequately expressed as a single end, but only as a hierarchy of ends, a comprehensive scale of values in which every need of every person is given its place”. *Ibidem*, s. 60.
18. Zob. też W. A. Gorton, *Karl Popper and the Social Sciences*, Albany 2006, *passim*.
19. Konkluzja Poppera brzmi następująco: „rationalism is linked up with the recognition of the necessity of social institutions to protect freedom of criticism, freedom of thought, and thus the freedom of men. And it establishes something like a moral obligation towards the support of these institutions. This is why rationalism is closely linked up with the political demand for practical social engineering-piecemeal engineering, of course-in the humanitarian sense, with the demand for the rationalization of society, for planning for freedom, and for its control by reason... by that Socratic reason which is aware of its limitations, and which therefore respects the other man and does not aspire to coerce him-not even into happiness”. Cyt. za: S.M. Amadae, *op. cit.*, s. 21.
20. *Ibidem*, s. 21.
21. Zob. www.nobelprize.org/nobel_prizes/economic-sciences/laureates/1972/arrow-facts.html, [dostęp: 7 listopada 2015 r.] oraz www.nobelprize.org/nobel_prizes/economic-sciences/laureates/1986/buchanan-facts.html, [dostęp: 7 listopada 2015 r.].
22. *Ibidem*, s. 83.
23. K.J. Arrow, *Social Choice and Individual Values*, New Haven-London 1963, s. 1–21.
24. W kwestii dorobku K. Arrowa oraz znaczenia jego prac zob. W.P. Heller, R.M. Starr, D.A. Starrett [red.], *Essays in Honor of Kenneth J. Arrow, Volume 1, Social Choice and Public Decision Making*, Cambridge-London-New York-New Rochelle-Melbourne-Sydney 1986; W.P. Heller, R.M. Starr, D.A. Starrett [red.], *Essays in Honor of Kenneth J. Arrow, Volume 2, Equilibrium Analysis*, Cambridge-London-New York-New Rochelle-Melbourne-Sydney 1986; W.P. Heller, R.M. Starr, David A. Starrett [red.], *Essays in Honor of Kenneth J. Arrow, Volume 3, Uncertainty, Information, and Communication*, Cambridge-London-New York-New Rochelle-Melbourne-Sydney, 1986.
25. *Ibidem*, s. 84–85.
26. *Ibidem*, s. 167.

27. W. Riker, P. Ordeshook, *An Introduction to Positive Political Theory*, Englewood Cliffs 1973. Zob. szerzej W. Riker, *The Theory of Political Coalitions*, New Haven 1963.
28. Ibidem, s. 171.
29. Jak ujmuje to S.M. Amadae, Riker zwrócił uwagę na możliwość, „that whereas citizens may usually believe that election results only reflect the liberal ideal that voting serves the function of removing bad leaders, on occasion citizens may believe that the popular vote does, in fact, give voice to a collective will. Similar to Buchanan and Tullock’s caution regarding the meaningfulness of majority rule, Riker insists that it is not appropriate to believe that populism and liberalism can coexist on a premise of partnership; he argues that the populist belief in legitimate democratic will formation is always invalid. Ritter worries that any residual belief in populism will lead to the temptation on the part of rulers to exceed the bounds of their authority by enacting policy before the inevitable cycling characterized by social choice theory or the shifting coalitions predicted positive political theory places different leaders in power”. Ibidem, s. 174. Szerzej zob. W. Riker, *Liberalism Against Populism; A Confrontation Between the Theory of Democracy and the Theory of Social Choice*, San Francisco 1982.
30. J. Buchanan, G. Tullock, „The Calculus of Consent: Logical Foundations of Constitutional Democracy”, [w:] *The Collected works of James Buchanan*, Volume 3, Indianapolis 1999. Por. idem, *The Limits of Liberty: Between Anarchy and Leviathan*, Chicago-London 1975.
31. Ibidem, s. 138.
32. Ibidem, s. 138.
33. Ibidem, s. 139.
34. W oryginale: „Despite their attempts to find commonality with Madison’s federalism, Buchanan and Tullock’s «Calculus of Consent» is an unprecedented contribution to political theory that reinvents the logical foundations of constitutional democracy so that it resembles the logic of the marketplace. In markets, individuals participate if they stand to gain, and theoretically, in all voluntary market exchanges, all parties gain. Buchanan and Tullock similarly find politics to be a process of exchange in which individuals accede to the power of the state because in promising obedience, they stand to gain from the rule of law. For Tullock and Buchanan, the puzzle of legitimate constitutional design lies in determining how much coercive power to invest in government, which can either enhance or hinder individuals’ strictly measured interests. In agreeing to the terms of a constitution, each person balances the negative impact of decision rules that may yield outcomes based on less than unanimous consent against the negative costs of decision making if strict unanimity were to be required for every policy decision”. Ibidem, s. 139.
35. Ibidem, s. 152.
36. W kwestii krytyki teorii racjonalnego wyboru zob. S. Bruce, *Choice and Religion: A Critique of Rational Choice Theory*, Oxford 1999; D. Green, I. Shapiro, *Pathologies of Rational Choice Theory: A Critique of Applications in Political Science*, New Haven-London 1994; E. Hauptmann, *Putting Choice Before Democracy: A Critique of Rational Choice Theory*, Albany 1996.
37. K. Okopień, op. cit., s. 115.
38. Ibidem, s. 118.